

Sygn. akt VI Ka 146/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja

Protokolant Małgorzata Dzieniszewska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013r.

sprawy J. F.

obwinionego z art. 97 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 10 stycznia 2013r. sygn. akt II W 1318/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża orzeczoną obwinionemu J. F. grzywnę do 200 (dwustu) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 146/13

UZASADNIENIE

J. F. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 10 października 2012r. około godziny 15:25 w miejscowości W. na drodze K-30 kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) nadużywał świateł drogowych, tj. o czyn z art. 97 kw,
2. w miejscowości i czasie jak wyżej kierował samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) niesprawnym technicznie, tj. o czyn z art. 97 kw.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013r. (sygn. akt IIW 1318/12):

I. uznał obwinionego J. F. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach 1 i 2 w części wstępnej wyroku, tj. wykroczeń z art. 97 kw i za to na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 złotych,

II. na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpsw zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i odstąpił od wymierzenia opłaty.

Obwiniony J. F. w wiedzionej przez siebie apelacji zakwestionował orzeczenie nie podając przy tym żadnych argumentów, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obwinionego J. F. okazała się skuteczna o tyle, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Już na wstępie zauważyć należy, lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia skłania Sąd Okręgowy do stwierdzenia, iż zaprezentowany w nich proces dojścia do prawdy materialnej nie mógł być skutecznie kwestionowany. Konfrontując treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z wywodami Sądu I instancji przedstawionymi w uzasadnieniu wyroku, Sąd Odwoławczy nie ma wątpliwości, iż ustalenia faktyczne, które doprowadziły do zrekonstruowania stanu faktycznego inkryminowanego zdarzenia poddanego osądowi w niniejszej sprawie, a tym samym przesądziły o przypisaniu obwinionemu J. F. sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych mu czynów stypizowanych w art. 97 k.w., zostały dokonane na kanwie prawidłowej oceny dowodów. O trafności tejże oceny świadczy natomiast to, iż ocena ta w pełni respektuje reguły prawidłowego rozumowania, a więc te zasady rządzące oceną dowodów, które wynikają z przepisów proceduralnych, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. czy art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). W tym stanie rzeczy ocena dowodów nosi przymiot niepodważalności, która nie uprawnia Sądu Okręgowego, jako sądu II instancji do ingerowania w ową ocenę. Stanowiska Sądu Odwoławczego nie mogła w tym stanie rzeczy zmienić treść apelacji wywiedzionej osobiście przez obwinionego, który nie formułując de facto żadnych merytorycznych zarzutów skierowanych przeciwko wyrokowi Sądu Rejonowego w sposób ogólnikowy zanegował swe sprawstwo.

W realiach przedmiotowej sprawy bez wątpienia kluczowym źródłem dowodowym, na którym oparł się Sąd meriti, przy budowaniu ustaleń faktycznych, pozostawały zeznania funkcjonariusza policji J. G. (k.8, k.21). Ich treść, konsekwentna, jednoznaczna i stanowcza w toku prowadzonego postępowania, nie budziła zastrzeżeń po stronie Sądu orzekającego. Nie budzi ona również wątpliwości po stronie Sądu II instancji. To właśnie na kanwie zeznań wymienionego świadka, Sąd Rejonowy ustalił, iż J. F. nadużywał świateł drogowych, naruszając tym samym przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (in concreto art. 29 ustawy), a co skutkowało podjęciem interwencji policyjnej (zatrzymaniem do kontroli drogowej) wobec J. F., czego dalszą konsekwencją było ujawnienie usterek technicznych należącego doń pojazdu marki A. (...). Oczywiście jest, iż wobec wyjaśnień obwinionego, których treść pozostawała w jaskrawej opozycji wobec zeznań J. G., przez co (gdy mieć zwłaszcza na względzie zarzucenie obwinionemu wykroczenia polegającego na nadużywaniu świateł drogowych) rysowały się dwie przeciwstawne wersje zdarzenia istotnego znaczenia nabrała zasada bezpośredniości. Gdyby zatem Sąd Rejonowy – korzystając z owej zasady – dostrzegł jakiegokolwiek działania ze strony przesłuchiwanego świadka, które nosiłoby cechy bezpodstawnego pomówienia, to przełożyłoby się w dalszej kolejności na ocenę wiarygodności tego źródła dowodowego i znalazłoby odzwierciedlenie tak w wyroku, jak i jego pisemnym uzasadnieniu.

Pozostając przy kwestii używania świateł drogowych przez obwinionego J. F., podzielić także należało – przyjmując, jako własną – ocenę prawną czynu zarzucanego obwinionemu (w pkt 1 części wstępnej wyroku), której to ocenie Sąd meriti poświęcił dużo uwagi, o czym świadczy treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 2-3 uzasadnienia wyroku). W nich to bowiem, Sąd Rejonowy dokonał właściwej wykładni tych przepisów wskazanej wyżej ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, które regulują zasady związane z używaniem świateł drogowych przez uczestników ruchu drogowego, jednoznacznie i przekonująco dowodząc, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy użycie świateł drogowych (miganie światłami) przez obwinionego J. F. nie było w żaden sposób prawnie uzasadnione.

Nie budzi również zastrzeżeń ocena wiarygodności zeznań J. G. w zakresie, w którym ów świadek wskazuje, jakiego rodzaju usterki techniczne zostały przezeń ujawnione w samochodzie należącym do obwinionego (niesprawne światła pozycyjne przednie, przebarwione (przydymione) tylne klosze świateł oraz przednich kierunkowskazów). Zważyć trzeba, iż obwiniony J. F. składając swe wyjaśnienia nie zakwestionował tychże okoliczności wyłaniających się z zeznań świadka (k.5v). Znamiennym pozostaje, iż obwiniony nie podważał także zasadności zatrzymania dowodu rejestracyjnego wobec braku wpisu o aktualnym badaniu technicznym, co nie daje podstaw do uznania, iż pojazd należący do J. F. był sprawny technicznie. Tym samym poddawanie w wątpliwość przez skarżącego (choć w sposób bardzo ogólny) zasadności przypisania zarzutu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, nie znajduje żadnego

oparcia w zgromadzonych dowodach, które – co raz jeszcze należy stanowczo podkreślić – Sąd meriti poddał ocenie, która czyni zadość wymogom stawianym przez art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.).

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia także, co do kary (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.).

Zdaniem Sądu Okręgowego mamy do czynienia z sytuacją, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. (w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.), to jest z rażącą niewspółmiernością kary, która – w świetle ukształtowanego orzecznictwa sądów i poglądów doktryny – zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna - nie dająca się zaakceptować - różnica między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 33 k.w. (53 k.k.)

Mając powyższe na uwadze, zważyć należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, gdy prawidłowo uwzględni się i rozważy wszystkie okoliczności podmiotowo-przedmiotowe niniejszej sprawy związane z osobą obwinionego i odniesie się je do wspomnianych ustawowych dyrektyw i zasad wymiaru kary, przedstawione zaskarżonym wyrokiem stanowisko Sądu I instancji odnośnie rozstrzygnięcia o karze nie mogło zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego. Sąd Rejonowy uzasadniając swą decyzję o wymierzonej karze skoncentrował się przede wszystkim na tym, aby orzeczona kara osiągnęła swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, a nadto przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę „sposób zachowania się obwinionego” – Sąd I instancji miał zapewne za uwadze fakt, iż w czasie kontroli drogowej J. F., jak wynika z zeznań J. G., „był szczególnie arogancki i opryskliwy..., niemiły” (k.21v). Nie deprecjonując tychże aspektów, podnieść jednakże trzeba, iż Sąd Rejonowy nie przywiązał większej uwagi do tego, jaki był zakres i charakter usterek technicznych pojazdu marki A. (...). Zważyć bowiem należy, iż in concreto ujawniony został defekt w postaci niesprawnych świateł pozycyjnych przednich auta, co – kierując się zasadami doświadczenia życiowego i logiki – nie daje podstaw do uznania, iż owa usterka auta była taka, iż stwarzała znaczne zagrożenie w ruchu drogowym dla innych uczestników tego ruchu. W podobnym tonie odnieść się należy do kwestii związanej z barwą tylnych kloszy świateł i przednich kierunkowskazów, które nawet, jeśli nie odpowiadało wymogom technicznym, a tego nie podważa Sąd Okręgowy, to sprawność wymienionych świateł nie była kwestionowana.

W świetle takiego stanu rzeczy, Sąd Okręgowy obniżył orzeczoną wobec J. F. karę grzywny do kwoty 200 złotych uznając, dopiero kara w tej postaci nosić będzie przymiot sankcji sprawiedliwej, nie wykraczającą poza rzeczywistą potrzebę, właściwą reakcję karną i celową.

Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok, jako prawidłowy utrzymał w mocy.

J. F. jest osobą bezrobotną, nie uzyskującą dochodów i nie posiadającą majątku, co powoduje, że zdaniem Sądu Odwoławczego nie byłby w stanie ponieść kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych z późniejszymi zmianami zwolniono obwinionego od zapłaty tych kosztów obciążając nimi Skarb Państwa.